

ŻYCIE WARSZAWY

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr 70 (139)

Warszawa, Niedziela, dnia 11 marca 1945 r.

Rok II

POKRZYŻOWANE PLANY

Konferencja przedstawicieli trzech wielkich mocarstw w Jaicie stała się wydarzeniem o przełomowym znaczeniu politycznym dla przyszłego układu stosunków międzynarodowych. Obrady toczyły się w cieniu wspaniałych zwycięstw, odnoszonych przez Armię Czerwoną, oraz w toku wielkiej ofensywy i poważnych sukcesów wojsk sojuszniczych na Zachodzie. Ścisłemu współdziałaniu wojsk radzieckich i amerykańskich odpowiadały całkowicie ton i atmosfera toczących się obrad. Również i treść rozmów i ich ostateczne wyniki harmonizowały całkowicie z tymi wielkimi wydarzeniami, jakże rozgrywały się na polach bitew. Jeżeli zwycięski marsz Armii Czerwonej na Berlin, Wrocław, Szczecin, Gdańsk oraz szturmowanie linii obronnych Nadrenii i Zagłębia Saary przez wojska Sprzymierzonych postawiły na porządku dziennym dożywając katastrofę wojenną Niemiec—to Konferencja Krymska szczegółowo określiła losy niedoszłych „panów świata” po wojnie i porządek w oswobodzonej Europie.

Sprawa Polski potraktowana była w oddzielnym punkcie i wysunęła się, między innymi, na czoło. Powzięte w tej sprawie decyzje potwierdziły jeszcze raz słuszność postawy obozu demokracji polskiej, i realizm jego koncepcji politycznych. Decyzje te spotkały się z całkowitą aprobatą wszystkich prawie kół politycznych zagranicą. Tylko Niemcy hitlerowskie, które wyczytały w nich—słusznie zresztą—wyrok śmierci dla siebie, przez usta swych Dittmarów i Goebbelsów ciskać poczęły gromy na uczestników konferencji. Sekundowali im zgodnie—o ironio losu—przedstawiciele londyńskich sanatorów, mimo rosnącego oporu Niemców przeprowadzane są czołgi i piechota. Odparto pierwsze ataki niemieckie. Akcja Sprzymierzonych rozwija się pod osłoną sa-

sów państwa jest dla nich ich własny kilkukrotny interes. Podobnie jak jesienią w 1939 r., jak w sprawie Katynia—jak w tragicznym powstaniu warszawskim.

W sprawozdaniu swoim złożonym w Izbie Gmii z przebiegu obrad, premier Churchill dobitnie podkreślił: „Sojusznicy przystąpili do obrad Krymskiej Konferencji bardziej niż kiedykolwiek zjednoczeni i to zarówno pod względem politycznym jak i wojskowym”. Niech Niemcy wiedzą, że jest zupełnie beznadziejnym liczenie na jakikolwiek rozłam między sojusznikami, że takie twierdzenie jest również pokrzyżowaniem planów

dla naszych urażonych głęboko londyńskich sanatorów i przekreśla raz na zawsze wszystkie ich przewrotne rachuby — jest również faktem niewątpliwym.

Premier Churchill omówił sprawę Polski w dwóch aspektach: granice przyszłego państwa polskiego i sprawa jego niepodległości. „Nigdy nie ukrywałem przed Izba” — oświadczył Churchill — „że uważam żądanie rosyjskie za słuszne i sprawiedliwe. Jeżeli jestem zwolennikiem takiej granicy między Polską a Rosją, to nie dlatego, że następuje przed nią. Linia Curzona była zaprojektowana w r. 1919 przez komisję ekspertów, członkiem której był jeden z najwybitniejszych naszych dyploma-

tów. Była ona zaprojektowana wtedy, gdy Rosja miała niewielu przyjaciół wśród sojuszników. Nikt nie może twierdzić, że byłby wtedy dla Rosji warunki sprzyjające. Starano się po prostu znaleźć najodpowiedniejsze i najsiłowniejsze wyjście”. Tyle jeszcze raz oświadczył premier Churchill w sprawie naszych wschodnich granic.

W dalszym ciągu nasświetlił prem. Churchill rolę Armii Czerwonej w oswobodzeniu narodu polskiego, który skazany był przez Niemców na fizyczną zagładę — w oswobodzeniu dokonującym się w wyniku zwycięskiego marszu Armii Czerwonej przez ziemie polskie od Wisły po Odrę. „Polska otrzy-

ma” — oświadczył Churchill — „pełną rekompensatę na zachodzie i północy. Na północy otrzyma ona Gdańsk i większą część Prus Wschodnich na zachód i południe od Królewca, a także ważny okręg przemysłowy, Górny Śląsk i tereny na wschód od Odry”.

Na sprawę niepodległości Polski, Churchill wyraził pogląd następujący: „Marszałek Stalin i Zw. Radziecki dał nam uroczyste zapewnienie, że suwerenność i niepodległość Polski będzie zagwarantowana. Wielka Brytania i St. Zjednoczone złożą ze swej strony również odpowiednie gwarancje. Przyszłe losy Polaków zależne będą od nich samych”.

„Nigdy żaden rząd” — oświadczył w dalszym ciągu premier Churchill — „nie wypełniał do końca wziętych na siebie obowiązków nawet, jeżeli to połączone było z własnym uszczerbkiem — niż rząd Związku Radzieckiego”.

Staje się jasnym również w świetle tego ostatniego oświadczenia Churchilla, że tylko obóm polskiej demokracji i wyłoniony przezeń Tymczasowy Rząd Narodowy znajduje się w pełnej harmonii z obozem demokracji europejskiej. Koncepcje polityczne emigrantów sanacyjnych stały się podstawą ich całkowitego politycznego bankructwa. Tylko zaślepienie żubrów kresowych, którzy marzyli o dalszym podbijaniu ziem bratniego narodu ukraińskiego oraz całkowite niezrozumienie sprawy niepodległości kraju, może stać u źródła sanacyjnej polityki.

Doświadczenia ostatnich lat są pod tym względem najbardziej wymowne. Historia przejdzie mimo Arciszewskich i Raczkiewiczów. Tak samo jak niezależnie od nich istnieć będzie i rosnąć w potęgę nowe demokratyczne państwo polskie.

Mgr. Stefan Matuszewski

U BRAM SZCZECINA I GDAŃSKA

Kartuzy i Nowy Dwór zajęte

MOSKWA (Tass). Wczoraj Marszałek Związku Radzieckiego Stalin wydał rozkaz specjalny, wyróżniający wojska 2-go Frontu Białoruskiego za zdobycie miast: Lauenburg, położonego o 50 km. na zachód od Gdyni i Kartuzy, położone o 25 km. na zachód od Gdańska.

MOSKWA (Tass). Radzieckie Biuro Informacyjne donosi: w dniu 10-go marca na południowy zachód od Gdańska wojska radzieckie, w rezultacie walk ofensywnych zajęły miasto Nowy Dwór i miejscowości Jungfer, Neu Städderwalde, Ladekopp, Tigge, Marlenau, Nidau, Halbstadt, Milenz, Gross Montau.

Wojska 2-go Frontu Białoruskiego, rozwijając pomyślną of-

fensywę na Gdańsk zajęły w dniu 10-go marca ważne węzły kolejowe i drogowe: Lauenburg i Kartuzy jak też ponad 300 innych miejscowości, wśród nich:

Baldau, Dalwin, Skarszewy, Gross Gorkau, Grenzdorf, Kobissau, Michuzin, Sierakowice, Wutzkow, Zewitz, Nowa Wieś, Landehof, Witzig, Zezanow, Gizebitz, Smolzin.

W kierunku Szczecina wojska radzieckie zajęły miejscowości: Egerswald, Franzhausen, Buchholz, Klebow.

W walkach 9-go marca wojska 1-go Frontu Białoruskiego wzięły do niewoli ponad 2.000 Niemców.

Na Węgrzech na północny-wschód od jeziora Balaton woj-

ska radzieckie odbijały ataki wielkich sił piechoty i czołgów nieprzyjaciela, który usiłował przełamać się na Dunaj.

Za cenę wielkich strat, przeciwnik zdołał na poszczególnych odcinkach wbić się nieznacznie w pas obronny wojsk radzieckich. W dniu 9-go marca w rejonie tym zniszczono 72 czołgi niemieckie i działa zmotoryzowane.

Na innych odcinkach frontu — walki o znaczeniu lokalnym i wypadki zwiadowcze.

W dniu 9-go marca na wszystkich frontach zniszczono 113 niemieckich czołgów i dział zmotoryzowanych. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwniczej zniszczono 83 samoloty nieprzyjacielskie.

Sprzymierzeni rozszerzają przyczółek na Renie

Berlin bombardowany poraz 18-ty z rzędu

LONDYN (Reuter) Komunikat Naczelnego Dowództwa Wojsk Sprzymierzonych donosi, że dla powiększenia przyczółka mostowego na zachodnim brzegu Renu, mimo rosnącego oporu Niemców przeprowadzane są czołgi i piechota. Odparto pierwsze ataki niemieckie. Akcja Sprzymierzonych rozwija się pod osłoną sa-

molotów myśliwskich. Most na Renie zdobyto w ciągu 10 minut, przyczem Amerykanie nie stracili ani jednego żołnierza. Założone przez Niemców miny miały eksplodować o godzinie 4-ej, most zdobyto zaś 10 minut przed czwartą. W południowym biegu Renu oddziały 3-ej i 1-ej armii amerykańskiej na-

wiwały łączność, odcinając 6 dywizji niemieckich. W dolnym biegu Renu toczyły się walki o pozycje koło Wesel. Do walk na zachodzie weszła nowa, 15 ta armia amerykańska. Obecnie na froncie nadreńskim walczą już 5 armii amerykańskich.

350 bombowców atakowało sieć kolejową Ruhry. Poraz 18 ty z kolei bombardowany był nocy ostatniej Berlin przez „Moskity”, które przeprowadziły najcięższy dotąd atak na stolicę Niemiec.

W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwniczej stracono nad przyczółkiem mostowym na wschodnim brzegu Renu 7 maszyn niemieckich z atakujących dziesięciu.

Brytyjskie okręty przybrzeżne zatopiły 1 statek i uszkodziły 3 dalsze. W dniu wczorajszym nad Niemcami znajdowało się 1350 bombowców i 500 myśliwców, atakując m. in. Padderborn, dalej fabryki benzolu w Zagłębiu Ruhry i zakłady zbrojeniowe w Kassel.

Program nowego rządu w Jugosławii

Przemówienie marszałka Tito

BIAŁOGROD (Reuter). Premier rządu jugosłowiańskiego, marszałek Tito wygłosił przemówienie na temat polityki nowego rządu, ujmując ją w następujących punktach:

1. Po całkowitym oswobodzeniu Jugosławii rząd dążyć będzie do rozbudowy przyjaznych stosunków z rządem Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

2. Rząd będzie dążył do zjednoczenia ludności, zamieszkującej

tereny, objęte władzą państwową Jugosławii.

3. Zabezpieczone zostaną prawa demokratyczne i wolność obywateli.

4. Interesy państwa w dziedzinie ekonomicznej - gospodarczej mają istotne znaczenie, tym niemniej inicjatywie prywatnej wyznaczony zostanie teren pozytywnej współpracy z rządem.

5. Przeprowadzona zostanie reforma rolna.

„KOLOROWE KOSZULE NA NIECZYSTYCH SUMIENIACH”

Artykuł wstępny we wczorajszym numerze p. t. „Kolorowe koszule na nieczystych sumieniach”, był pióra Wacława Rogowicza.

Podpis autora został z przyczyn technicznych opuszczony, co niniejszym prostujemy.

Mordy niemieckie w Danii

MOSKWA (Tass). Z Danii donoszą, że Niemcy rozstrzelali w Kopenhadze 5 patriotów.

PRZEGLĄD MIĘDZYNARODOWY

NA FINISZU BIEGU „MARATOŃSKIEGO”

Sytuacja w Niemczech — Rząd Demokratyczny w Rumunii

Jednoczesne operacje ofensywne na frontach wschodnim i zachodnim dowodzą niezbicie istnienia jednolitej wspólnej strategii Sprzymierzonych w tej końcowej fazie wojny. Historyczne uchwały Konferencji Krymskiej, które wyraźnie mówią o tym, że Sojusznicy uderzą na Niemcy ze wschodu i zachodu, z południa i z północy, zaczynają się realizować z taką samą nieugiętą konsekwencją, z jaką zostały zrealizowane postanowienia Konferencji Teherańskiej.

Hitlerowskie Niemcy, które rozpoczęły drugą wojnę światową w celu wykonania szaleńcych zamiarów opanowania całego świata, odczuwają obecnie na własnej skórze wszystkie skutki swych zbójczych metod postępowania.

Niemcy doskonale rozumieją, czym jest dla nich utrata Śląska i bliska utrata Zagłębia Ruhry. Nie napróżno jeden z przywódców propagandy hitlerowskiej, Hallensleben, pisze w swym przeglądzie z 6-go marca, że „wojna w Europie weszła obecnie w stadium, które — jak należy przypuszczać — zadecyduje o wyniku Drugiej Wielkiej Wojny Światowej”.

Goebbels w swym ostatnim przemówieniu radiowym porównuje sytuację Niemiec z sytuacją biegacza, goniącego resztkami sił w biegu maratońskim, i rozkazuje Niemcom wyżyć wszystkie siły, aby „wytrzymać”. A tymczasem sytuacja wewnątrz Niemiec nie daje hitlerowskiemu wodzirejowi żadnych nadziei na to, że uda się „wytrzymać”. Niekończący się strumień uchodźców wciąż płynie ze wschodu. Uchodźcy zatarasowali wszystkie drogi i skomplikowali sytuację w tych okęgach Rzeszy, które są jeszcze teraz poza zasięgiem po-

wietrznych operacji Sprzymierzonych. Napływ uchodźców zwiększa panikę wśród ludności niemieckiej i pogarsza sytuację żywnościową. Racie żywnościowe zostały obecnie dotkliwie obcięte na obszarze całej Rzeszy. Należy wziąć pod uwagę, że nadwyżka żywności w Rzeszy pochodziła głównie z terenów wschodnich, obecnie zajętych przez Armię Czerwoną. Jednocześnie ludność tych terenów Rzeszy, które nie produkują dostatecznych ilości artykułów żywnościowych, zwiększyła się o kilka milionów wskutek napływu uchodźców. To wszystko pogarsza jeszcze sytuację Niemiec, którą sami hitlerowcy określają, jako krytyczną.

W Rumunii utworzono nowy rząd pod kierownictwem jednego z wodzów frontu narodowo-demokratycznego, Petre Grozy. Rząd Radescu, jak wiadomo, sabotował wykonanie warunków zawieszenia broni i przeszkadzał demokratyzacji kraju. Oprawca Radescu kazał strzelać do demonstrantów, domagających się zrealizowania reform demokratycznych. Zgrupowawszy koło siebie wszystkie faszystowskie elementy w kraju i w armii, Radescu sabotował oczyszczanie aparatu państwowego od elementów faszystowskich, planując przewrót w celu wprowadzenia wojskowo-faszystowskiej dyktatury.

Uginając się pod potężną presją mas ludowych, Radescu zmuszony był ustąpić, poczem król powierzył Petre Groza tworzenie nowego rządu. Nowy premier jest znany w kraju, jako czynny bojownik w walce przeciwko faszystowskiej dyktaturze Antonescu i jako stary parlamentarzysta rumuński, który podlegał

represjom za swe wystąpienia przeciwko polityce faszyzowania kraju. Nowy rząd rumuński jest rządem koncentracji wszystkich demokratycznych sił kraju.

Reakcyjni kierownicy t. zw. „historycznej” partii narodowo-zaradniczej i narodowo-liberalnej usiłowali powstrzymać demokratyczny rozwój kraju i przeszkodzić wprowadzeniu w życie prawdziwie demokratycznych reform. Jednakże nawet w łonie tych partii powstała opozycja, domagająca się zerwania z polityką popierania reakcji.

Nowy rząd Petre Grozy jest przychylnie widziany przez wszystkie warstwy społeczeństwa rumuńskiego. Dziennik rumuński „Skenteia” zwraca uwagę, że „dzień 6 marca stanowi punkt zwrotny w życiu politycznym Rumunii i wejdzie do historii rumuńskiego narodu”.

PRZEGLĄD PRASY

Przed załamaniem się Niemiec

Wszystkie dzienniki londyńskie omawiają przekroczenie Renu. „Daily Mail” pisze:

„Słaby opór Niemców potwierdza przypuszczenie, że stracili oni chęć do walki. Niemcy mogą się jeszcze bronić rozpaczliwie, ale nic im to nie pomoże. Gdy Alianci przekroczą Ren, a Rosjanie Odrę, dni III Rzeszy są policzone. Są to dwa śmiertelne ciosy dla Niemiec. Co raz bardziej widoczny jest cel, dla którego przystąpiliśmy do wojny w r. 1939 — zniszczenie Hitlera i jego działalności”.

„Daily Sketch” omawia szybkie postępy gen. Hodgesa.

„Szybki pochód Amerykanów — pisze dziennik — zaskoczył Niemców całkowicie. Wygląda na to, że gen. Hodges natrafia na wschodnim brzegu Renu na niespodziewanie mały opór. Akcja amerykańska jest podobna do

przedarcia się wojsk sojuszników w Normandii w czerwcu ubiegłego roku. Jak marszałkowie Żukow i Koniew na Odrze, tak i gen. Hodges stara się przede wszystkim umocnić pozycję na przeciwnym brzegu Renu, nie tracąc czasu na ich rozszerzanie. Nie tylko całkowite zniszczenie niemieckich linii obronnych, ale i sposób sforsowania rzeki, potwierdza oświadczenie premiera Churchilla, że dla zdecydowanych wojsk nie ma fortyfikacji nie do pokonania”.

„Daily Herald” zaś dodaje: „Zdawało się, że Niemcy przysła masę nowych wojsk, aby zatrzymać Amerykanów na legendarnej linii Renu, choć na parę tygodni. Tymczasem opór nieprzyjaciela jest słaby. Sądzić można, że całkowite załamanie się Niemiec jest już sprawą bardzo bliskiej przyszłości”.

Wszyscy do wyścigu pracy

Z uchwał Komisji Centralnej Związków Zawodowych

Dn. 1 marca 1945 r. odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komisji Centralnej Zw. Zawodowych przy udziale przedstawicieli terenów nowo-wyzwolonych. Poniżej podajemy najważniejsze z przyjętych na posiedzeniu uchwał.

O odbudowie kraju.

Wydział Wykonawczy KC stwierdza, że w nowych warunkach, w odrodzonej Polsce klasa robotnicza stała się współgospodarzem kraju, że klasa robotnicza wzięła na swe barki dzieło odbudowy.

Kraj ograbiony w ciągu 5-ioletniej z górą, okupacji, kraj ze zrujnowanym transportem, zdezastrowanym i wywiezionym przemysłem, obróconą w zgłiszcz i ruiny stolicą, zrujnowaną gospodarką rolną, może być odbudowany tylko olbrzymą pracą i wysiłkiem przodującej klasy narodu: klasy robotniczej.

Te wielkie zadania muszą być wykonane bez względu na niezwyczajnie trudne warunki bytowania warstw pracujących, będące następstwem rabunkowej gospodarki okupanta.

Komisja Centralna wzywa całą klasę robotniczą do spotęgowania wysiłków przy odbudowie kraju, by w ten sposób przyczynić się do szybkiego zakończenia wojny i utrwalenia demokratycznej władzy w Polsce.

K. C. Z. Z. wzywa związki zawodowe, by jak najczynniej współdziałały przy uruchomieniu życia gospodarczego, by zmobilizowały klasę robotniczą do maksymalnego wysiłku i podniesienia wydajności pracy, gdyż tą jedynie drogą osiągnąć można w najkrótszym czasie podniesienie poziomu egzystencji mas pracujących.

Towarzysze Kolejarze! Od was zależy normalne zaopatrywanie frontu i szybkie zwycięstwo nad wrogiem. Od was zależy odbudowanie linii kolejowych i taboru, zaopatrywanie przemysłu w potrzebne surowce i węgiel, zapewnienie ludności miast dostawy artykułów żywności! Spotęgujcie swój wysiłek przy odbudowie kolei!

Towarzysze Włókniarze Łodzi, Żyrardowa, Biełska, Białogosto-

ku! Czym więcej dacie towarów włókienniczych wsi — tym większy będzie przypływ produktów wlejskich.

Towarzysze Górnicy! Od was zależy uruchomienie transportu, fabryk i hut. Wzmóście wydobycie węgla!

Pracownicy nauki, architekci, inżynierowie, technicy! Wzywamy was, w interesie najżywniejszych zadań narodu, zastosujcie całą swoją wiedzę dla szybkiego dzwignięcia gospodarki narodowej.

Robotnicy innych gałęzi przemysłu! Każda tona surowców i stali, każda nowa maszyna, każdy uruchomiony warsztat, to cegła w odbudowie gospodarki narodowej.

Wszyscy do wyścigu pracy! K. C. Z. Z. wzywa związki zawodowe, by stały na straży nowego stosunku do pracy i własności społecznej, by dyscyplinę na pracy i nowy stosunek do własności narodowej stały się podstawą do chwały i zasług.

W sprawie aprowizacji

Podstawowym warunkiem poprawy bytu mas pracujących jest zapewnienie robotnikom i pracownikom zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby. Należy upowszechnić system kartkowy, zapewnić przede wszystkim ludność pracującą niezbędną minimum po cenach kontyngentowych, przy czym ciężko pracujący powinni otrzymywać zwiększone normy żywnościowe.

K. C. Z. Z. przestrzega przed podwyższaniem cen artykułów kontyngentowych, domaga się ukrócenia, ujawnionych przez niektóre organizacje spółdzielcze tendencji do spekulacyjnego podniesienia cen artykułów kontyngentowych. K. C. Z. Z. przestrzega przed wyścigiem cen i płac, uprawianych przez niektóre przedsiębiorstwa prywatne i spółdzielnie produkujące wyłącznie na wolny rynek i wzywa rząd do pozbawienia tych przedsiębiorstw wszelkich przydziałów surowcowych i żywnościowych.

K. C. Z. Z. wzywa związki zawodowe by czynnie współpracowały z organami państwowymi, w zakresie zaopatrywania robotników i pracowników umysłowych. K. C. Z. Z. z uznaniem wita inicjatywę organizacji zawodowych Zagłębia Dąbrowskiego, Śląska, Łodzi i in-

nych ośrodków w sprawie wysyłania brygad dla współdziałania w wykonaniu przez władze obowiązków świadczeń rzeczowych i wzywa związki zawodowe do masowego organizowania takich brygad.

K. C. Z. Z. wzywa związki i Rady Zakładowe do współdziałania z zarządami przedsiębiorstw w kierunku zapewnienia robotnikom i pracownikom dodatkowych przydziałów żywnościowych, oraz zaopatrywania stołówek fabrycznych K. C. Z. Z. wita inicjatywę związków zawodowych Górnośląska i Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie zaopatrywania przede wszystkim robotników i pracowników zatrudnionych i powołania w związku z tym Centrali Zakupów konsumów robotniczych. Dla uzyskania dodatkowych środków wyżywienia, K. C. Z. Z. wzywa rząd do wydzielania przedsiębiorstwom ośrodków rolnych w związku z reformą rolną dla zakładania własnych wielkich gospodarstw warzywnych, oraz przydziału robotnikom i pracownikom ogródków działkowych w ramach dekrétów reformy rolnej.

Uznając rozwój wolnego handlu za objaw pozytywny dla życia gospodarczego K. C. Z. Z. domaga się jednocześnie energicznej walki z ujawnionymi tendencjami spekulacyjnymi wyrażającymi się w nieuzasadnionym śrubowaniu cen artykułów pierwszej potrzeby. K. C. domaga się usprawnienia działalności organów walki z lichwą i spekulacją i wzywa związki zawodowe do czynnego udziału w akcji tych organów.

W sprawie mieszkań dla robotników i pracowników

Komisja Centralna Związków Zawodowych wita inicjatywę Łódzkiej Związków przeniesienia robotników z piwnic i strychów do słonecznych mieszkań po Niemcach i Volksdeutschech. Wzywa Z. Z. w całym kraju do rejestracji mieszkań po Niemcach w celu przesiedlenia robotników i pracowników do odpowiednich mieszkań. Komisja Centralna wzywa Związki Zawodowe w Polsce do wzmocnienia walki z protekcjonizmem i nadużyciami w Urzędach Kwaterunkowych i delegowania swych przedstawicieli do tych urzędów.

O uzdrowienie handlu

Anormalne stosunki jakie w naszym ciągu panują u nas w dziedzinie handlu detalicznego, pośrednictwa, wymiany i zbytów towarów — są jedną z bardziej dotkliwych bolączek dnia.

Wprawdzie władze państwowe i miejskie wydały szereg zarządzeń w sprawie zwalczania spekulacji i lichwy, wyrugowania dzikiego hadlu i pośrednictwa, tem niemniej jednak, konieczne jest w tej dziedzinie również współdziałanie całego społeczeństwa, aby zło było usunięte.

Władze państwowe nie są w stanie regulować i wkraczać we wszystkie procesy i przejawy naszego życia.

Wydały one np. zasadnicze postanowienia w kwestii obowiązków dostarczania przez władze określonej ilości ziemliopłodów na potrzeby wyżywienia wojska i ludności miast. Ale w wykonaniu tego obowiązku musi być pomocny czynnik społeczny.

Państwo, przez reglamentację niektórych towarów, przez racjonowanie konsumpcji (kartki żywnościowe), a wreszcie przez ustalenie cen maksymalnych, może wpłynąć w pewnym stopniu na obniżkę cen, ale nie jest w stanie całkowicie uzdrowić rynku i usunąć anomalie jakie istnieją. I w tym wypadku konieczna jest współpraca całego społeczeństwa.

Tak więc producent, a więc chłop czy inny wytwórca, musi dążyć do trafienia bezpośrednio do właściwego odbiorcy. Ominąć cały łańcuch pośredników, szmuglerów itp. — i dostarczyć

towar wprost do miasta, do spółdzielni, kooperatywy czy też sprzedawać samemu na bazarze. Może on dostawiać towar swój wprost do miast bez obawy „łapanek” i konfiskat. Będzie to z korzyścią dla niego samego, gdyż jednocześnie może się on zaopatrzyć bezpośrednio w wytwory przemysłowe; będzie to z korzyścią dla konsumentów, gdyż otrzymają lepszy i tańszy produkt.

Wyeliminować należy i to czym prędzej, cały łańcuch pośredników, który jest dziś zbędny i szkodliwy, gdyż tamuje proces obniżki cen.

Drugim warunkiem, jest podniesienie etyki, moralności i fachowości kupieckiej. Kupiectwo nasze, zarówno ci, którzy zawód ten uprawiają oddawna, jak i ci, którzy dopiero podczas wojny chwycili się tego sposobu zarabkowania, w większości wypadków nie kierują się zdrowymi zasadami handlowymi.

Niewątpliwie, że ewentualne szczegółowe ustalenia i ogłoszenie cen maksymalnych, ułatwi kontrolę nad nieuczciwymi elementami i wpłynie w pewnym stopniu na obniżkę cen rynkowych — jednak już dziś winniśmy wprowadzić w czyn i propagować to, co jest zależne od nas samych, a mianowicie: zbywać i nabywać towary bezpośrednio, eliminować zbędne pośrednictwo, a wreszcie kierować się elementarną uczciwością kupiecką i nie wchodzić w konflikt z Dekretem Rządu o walce ze spekulacją.

T. D.

Warszawa czeka
na twój wysiłek

TELEGRAMY

ADMINISTRACJA RUMUŃSKA W SIEDMIOGRODZIE

Rząd ZSRR wyraził swoją zgodę

MOSKWA (Tass). Premier rumuński dr. Petro Groza i minister spraw zagranicznych Tatarescu wysłali do Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR, Marszałka Stalina list, w którym proszą o wyrażenie zgody na wprowadzenie administracji rumuńskiej w Siedmiogrodzie. Rząd radziecki postanowił u-

względnie prośbę rządu rumuńskiego. Rząd radziecki wyszedł z założenia, że nowy rząd rumuński przejmie odpowiedzialność za porządek i spokój w Siedmiogrodzie, zabezpieczenie praw mniejszości narodowych, oraz za prawidłowe funkcjonowanie wszystkich instytucji.

Coraz więcej ruin w Berlinie
ROZRUCHY W MONACHIUM

MOSKWA (Tass). Według doniesień duńskiej agencji prasowej w Berlinie powstały wielkie zniszczenia po ostatnim nalocie Aliantów. Na Kurfürstendamm pozostało tylko 6 nieuszkodzonych domów. Na Leipziger Strasse w za-

sięgu wielu kilometrów kwadratowych, zniszczonych zostało 96 procent budynków. Na ulicach Berlina buduje się barykady z cegieł ze zburzonych domów. Na południe ciągną ciężarówki załadowane ludźmi z dobytkiem.

W Monachium doszło do zaburzeń. Miasto otoczone jest przez oddziały SS. Połączenia telefoniczne, telegraficzne i kolejowe z resztą kraju zostały przerwane. We wschodnich dzielnicach doszło do strzelaniny.

Roosevelt i de Gaulle

WASZYNGTON (Reuter). Prezydent Roosevelt oświadczył, że „między nim i gen. de Gaulle nie ma rozdzwiku”. — „Zawsze rozumieliśmy się doskonale” — powiedział Roosevelt. Prezydent wyraził ubolewanie, że nie mógł przyjąć zaproszenia gen. de Gaulle'a do Paryża.

Nowy kocioł na Pomorzu

MOSKWA (Tass). W związku z odcięciem wojsk niemieckich na Pomorzu, pisze „Prawda”: „Otoczenie i zlikwidowanie przeciwnika w „kotle” nie jest sprawą łatwą, operacje tego rodzaju przeprowadzić może tylko armia na wysokim stopniu kultury wojennej. Armia Czerwona, najbardziej postępową i nowoczesną armią na świecie zniszczyła w roku 1944 20 wielkich ugrupowań niemieckich. Niemcy nie potrafili się nigdy wydostać z „kottów” radzieckich”.

Charles Morras
usunięty z Akademii

PARYŻ (Tass). Rozgłoszenia paryska donosi, że Charles Morras, b. kierownik „Action Française”, został usunięty ze składu członków francuskiej Akademii Nauk. Charles Morras został skazany na dożywotnie więzienie za współpracę z Niemcami.

Wojna podmorska

LONDYN (Reuter). Wspólny komunikat brytyjsko-amerykański donosi, że w lutym niemiecka flota podwodna zatopiła zaledwie kilka statków handlowych Sprzymierzonych. Natomiast okręty wojenne Aliantów zatopiły w lutym więcej łodzi podwodnych, niż w styczniu.

Roatta schwytany

PARYŻ (France-Presse). Według doniesień z Rzymu, generał Roatta został jakoby schwytany i aresztowany ponownie.

Zaopatrzenie dla Belgii

BRUKSELA (France-Presse). Belgijski premier Van Acker, po rozmowie z wice-premierem W. Brytanii, Attlee oświadczył, że Belgia otrzymywać będzie 85 tys. ton żywności i zaopatrzenia miesięcznie.

Japończycy anektują Indochiny

WASZYNGTON (Reuter). Armia japońska przejęła administrację Indochin Francuskich. Według doniesień japońskiej agencji „Domei”, urzędnicy francuscy stawiają opór.

Z CAŁEGO KRAJU

PRZED WIOSENNYM SIEWEM

Na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, poświęconym rocznicy powstania W. R. N., obradowano przede wszystkim nad sprawą siewu wiosennego. Podkreślono konieczność wzajemnej pomocy chłopów w wypożyczaniu siły pociągowej, rolniczych narzędzi, zboża; szczególnie potrzebna jest pomoc dla leżących przez długi czas w pasie przyfrontowym powiatów: janowskiego, puławskiego, zamojskiego i hrubieszowskiego. Kierowanie organizacją zasiewów powierzono Izbowi Rolniczym, które będą współdziałały z Samopomocą Chłopską. Ponadto omówiono znaczenie całkowitego zrealizowania świadczeń rzeczowych na wsi lubelskiej, dla zaopatrzenia ośrodków przemysłowych w artykuły spożywcze, szczególnie na terenach nowowyzwolonych.

Komitet Polaków
Śląska Opolskiego

Komitet Obywatelski Polaków Śląska Opolskiego z siedzibą w Katowicach złożył na ręce pre-

miera ob. Osóbki-Morawskiego memoriał, w którym mieszkańcy odwiecznych polskich ziem śląskich, stojąc zdecydowanie na stanowisku Polski Demokratycznej i antyfaszystowskiej, zwracają się do Rządu Tymczasowego z następującymi postulatami:

1. Włączenia obszaru Śląska Opolskiego do Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Udzielenia pomocy gospodarczej dla Śląska Opolskiego.
3. Natychmiastowego zlikwidowania niemieckich na obszarze Śląska Opolskiego.

Rozgłoszenia katowicka mówi

Rozgłoszenia katowicka, uruchomiła swą stację nadawczą na falii 1014 m., jako „Katowice II”. Pierwsza inauguracyjna audycja Rozgłoszeń Śląskiej odbyła się dnia 6 III. r. b. W związku z tym zostały uruchomione radiowęzły dla następujących miast Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska: Katowice, Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górna, Mysłowice, Modrzejów, Nivka, Zawiercie, Tar-

nowskie Góry, Szopienice, Siemianowice, Wielkie Hajduki. Nożnie słuchanie audycji umożliwione jest przy pomocy głośników ulicznych. Wkrótce zostaną uruchomione szkoły, świetlice, stołówki fabryczne, szpitale i koszary.

W INOWROCŁAWIU WRE
PRACA

Inowrocław pracuje już pełną parą. Wszystkie fabryki znajdują się w stanie nienaruszonym. Magazyny zapelnione. Środki transportowe wymagają doprowadzenia do porządku. Czynne są już cztery szkoły powszechne. Rozpoczęły się zapisy do gimnazjum i liceum. Otwiera się kurs nauczycieli. Zakłady użyteczności dostarczają wody, gazu i elektryczności. Uruchomiono elektrownię miejską, nieczynną od lat dziesięciu.

3 krajowe zjazdy
Zw. Zawodowych

Dnia 18 marca b. r. o godz. 10 rano odbędą się 3 krajowe zjazdy delegatów Związku Robotników Przemysłu Włókienniczego, Górniczego i Metalowego:

1. Zjazd Związku Włókienniczy odbędzie się w Łodzi, ul. Traugutta Nr. 84/86;
 2. Zjazd Związku Górników odbędzie się w Katowicach, w kinie „Zorza”;
 3. Zjazd Związku Metalowców odbędzie się w Katowicach, ul. Dworcowa Nr. 9.
- Na powyższe zjazdy poszczególnie oddziały Związków Zawodowych delegują: do 200 członków — Związku — jednego delegata, na każde następuje 500 członków Związku — po jednym delegacie.
- Okręgowe Komisje Związków obowiązane są dopłacać, by w oddziałach poszczególnych Związków odbyły się na czas wybory, a także wysyłanie delegatów, zaopatrzonych w odpowiedne mandaty.

NA POLU CHWAŁY

Na polu chwały w czasie pełnienia obowiązków dziennikarskich zginął na froncie a. ecjalny korespondent wojenny Polskiej Agencji Prasowej Polpress — red. Stanisław Ryszard Roch-Kowalski, członek Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P.

Czy wiecie że...

Miasto Kolonia, zdobyte w dn. 8 bm. przez wojska amerykańskie, jest trzecim co do wielkości miastem niemieckim po Berlinie (4.300.000) i Hamburgu (1.700.000) — liczy bowiem blisko 800.000 mieszkańców. Kolonia była stolicą prowincji nadreńskiej i stanowiła ważny port handlowo-przemysłowy. Obrót towarowy wynosił rocznie ca. 3 miliony ton.

Katedra Kolonia, która w roku obecnych działań wojennych doznała tylko niewielkich uszkodzeń, należy do najbardziej znanych zabytków architektonicznych. Budowę jej rozpoczęto już w r. 1248, a ukończono dopiero w latach 1842—1880.

T. D.

Zniszczenia na kolejach

Zniszczenia przez okupanta urządzeń kolejniczych nie są zbyt duże i przy niewielkim nakładzie pracy dadzą się usunąć. Wśród zniszczeń należy wymienić przede wszystkim uszkodzenie torów łącznych na stacjach kolejowych i mijankach. Szyny uszkodzone na tych sta-

cjach na wielu odcinkach i szlakach kolejowych zostały już wymienione z torów zapasowych. Większych natomiast remontów wymagają mosty, urządzenia parowozowni, warsztatów kolejowych, urządzenia sygnalizacyjne, wodociągowe i t.p.

K. Gr.

Dziś dzień pracy młodzieży

Uchwała młodzieży Z. W. M. i T. U. R. na wiecu w sali Rady Narodowej

(J) W sali Rady Miejskiej przy ul. Otwockiej 3 odbył się dn. 9 b. m. wielki wiec młodzieży Z. W. M. i T. U. R. u pod hasłem „Odbudujemy Warszawę”.

Kurator szkolny, ob. Kurpiowski, który pierwszy zabrał głos, zwrócił się z gorącym apelem do licznie zgromadzonej młodzieży, by zasiłowała szeregi budowniczych nowej Stolicy. Młodzież Warszawy nie może dziś zostać w tyle. Obowiązkiem jej jest wziąć jaknajwiększy udział w wielkim dziele odbudowy naszego Państwa, ster którego w przyszłości do niej będzie należeć.

Następnie zabrała głos przybyła z Moskwy przedstawicielka Związku Patriotów Polskich w Z. S. R. R. ob. Krysancka, która w imieniu swego związku pozdro-

wiała zebraną młodzież. W pięknym przemówieniu podkreśliła wielkie przywiązanie i solidarność młodzieży polskiej w kraju sojusznicy z młodzieżą macierzystą. Młodzież polska w Z. S. R. R. czuje się żywą częścią naszego kraju. Tęsknota, którą odczuwają za Ojczyznę — to tęsknota twórcza, z której rodzi się czyn. Młodzież polska, rzucona przez losy na setki kilometrów od ojczystej ziemi, pracując dla sojusznika, przyczynia się jednocześnie do odbudowy naszego kraju i stolicy.

Z ramienia Z. W. M. przemawiał ppor. Stucki. Krótko scharakteryzował ruch konspiracyjny młodzieży Z. W. M. u a następnie wyzwał zebranych do wzięcia udziału w odbudowie miasta.

Z kolei zabrał głos przedsta-

Z Teatru m. st. Warszawy

„Syrena” — bajka St. Płonki-Fiszera

Włado mo ogólnie, że nie ma równie wdzięcznej publiczności teatralnej jak dzieci. Młodociani widzowie doznają napięcia, na jakie dorosłych stać tylko podczas meczów piłkarskich, nie są snobami, nie wiedzą, co to jest zorganizowana klaka, słowem — wykazują żywe zainteresowanie i przejęcie tym, co się dzieje na scenie. Zaryzykuję twierdzenie, że dzieci zachowują się kulturalniej od starszych: nie wyją, nie gwizdzą, nie tupią nogami — co najwyżej pomagają bohaterom w zwalczaniu przeszkód i to w sposób tak bezpośredni, przy pomocy tak szczerych okrzyków entuzjazmu, czy szlachetnego oburzenia, że w przebiegu akcji bierze udział cała roiszcebiotana sala. Wszystko to razem stwarza przemysłowe nastrój, właściwy jedynie teatrom dla najmłodszych.

Na taki właśnie wychowawczy kontakt z widownią obliczona jest „Syrena”. Nad samą bajką rozpisywać się nie będę — radzę ją poprostu zobaczyć. Jak każda nowa bajka, jest ona scenicznym ekstraktem kilku starych, spreparowanym zreszła dość umiejętnie, obrazuje bo-

wiem dzieje najazdu hitlerowskiego na Polskę.

Dobry jest moment w akcie ostatnim (po uwolnieniu królowej) plastycznie uprzyścinający dzieciom zagadnienie odpowiedzialności za zbrodnię.

Stylistycznie — bajka bez zarzutu. Zręczne naogół powłazał autor niektóre luźne obrazy (balet).

Kilka słów o grze. Przemilując parę dzieciaków stworzył pan Pinińska i Rejowa. Dobry był szambelan (p. Senowski) a godne ruchy i głos króla (p. Blichiewicz) pokrywały brak jego niekoniecznie gronostajowego stroju. Ładnieszka p. L. pińska była urocza królewną.

Muszę stanąć w obronie starszych, których na początku pozwoliłem sobie skrytykować. Występ pary świetnych tancerzy zasługuje na uwagę nie tylko dzieci, ale przede wszystkim dorosłych. Oba tańce w wykonaniu p. p. Braziewiczowej i Kilińskiego wypadły dobrze.

Do akcji wtrącono również inne barwne sceny baletowe (tańce nimf, balet w scenie końcowej).

K. Gr.

BZISIAJ

NIEDZIELA

SŁONCA

wzrost, [słońce]
4.10 | 17.25

11

MARZEC

Konstantego

W krzywym zwierciadle

Felus Cwaniak

Znali go dobrze na Bielanych, tak, jak wszędzie znają wojnę. Swego rodzaju sława dzielnicowa.

Zielony kapelusik, zawsze szybko skrojony garniturek, eleganckie „tyrolki” na nogach, bułgarski papierosik w gębie. Wiosną i jesienią ceratowy, gumowany płaszcz. Spojrzenie autentycznego cwaniaka, szybkie, przenikliwe, taksujące. Od razu wie, ile gość wart i na jaki go brać „kant”.

Znajomi mówili o nim z uznaniem: ten nigdzie i nigdy nie zginię. Osobników zaś płci odmienniej wprawiał w stan drżenia, wielokrotnie opisywany przez poetów, zwłaszcza lirycznych.

Z czego żył? Z wszystkiego. Robił interesy, jak zadumany przy śniadaniu rzeźbiarz, lepi arcydzieła z kartkowego chleba. Z tą różnicą, że Felusiowi przynosiły one (interesy, nie arcydzieła) białą bułeczkę, maselko, boczek i inne apetyczne dary natury.

Żył tedy Felus beztrudno, wojnę bardzo sobie chwalił, choć dla przyzwoitości wzdychał i pytał (z niepokojem): „Boże, kiedy się to skończy?”.

Lapanek się nie bał. Miał żelazny „Ausweis”, stwierdzający, że Felus Cwaniak, lat tyle a tyle pracuje w pocie czoła w fabryce. Nic go to nie kosztowało. Nawet na tym nieźle zarabiał, bo dla dyrektora Niemca, szykującego się przeczornie do „elastycznej obrony”, skupował na mieście dolary.

Powstanie przesiedział Felus w piwnicy.

Po kapitulacji odetchnął. Na reszcie skończyła się kasza i zaczęły się interesy. Interesy bardzo swoistego charakteru.

Dostał się do specjalnej drużyny pracy — „Aufräumungs- und Werterfassungsguppe” — przeprowadzającej systematyczną grabież, opuszczonych mieszkań i piwnic. Zwąchał się szybko z Sturmabführerem i dzielił się z nim uczciwie, jak nigdy dotąd w życiu.

A potem przyszła kolej na dół. To co ludzie pochowali w ziemi, powodowani obawą przed zachłannością niemiecką, to wszystko Felus, uzbrojony w cierpliwość, domysłowość i długą tyczkę, własnej, pomysłowej konstrukcji, odszukiwał, odgrzebywał i zachowywał dla siebie.

Czy odczuwał wyrzuty sumienia? Żadnych.

I znowu Felus spaceruje w zielonym kapelusiku, w szykownym futrze z karakulowym kołnierzem — elegancki, pełen inicjatywy i świeżych pomysłów. Praca? Nie rozśmieszajcie go, bo wytworny papieros gotów mu wypaść z ust. Felus znowu „kombinuje”.

Do czasu, Felus, do czasu!

BW.

Na ulicach wyzwolonej Warszawy widzimy blakające się szeregi „dzieciarni starej”, nieobjętej jeszcze przez powstającą szkołę. Wolna ta czereda trudni się nielegalnym handlem i szabrowaniem miasta.

W pracy nad kształtowaniem, umoralnieniem struktury duchowej tej waleśającej się gromady, musi wziąć udział całe społeczeństwo.

Największą jednak rolę tu do spełnienia, rolę posłanniczą mają związki młodzieżowe. Są one bezpośrednio związane z życiem młodzieży i doskonale wyczuwają jej potrzeby.

Powstające świetlice Z. W. M-u, T. U. R-u powinny obok wychowania w idei demokratyzmu starszych kadr młodzieży, zająć się i tą młodą „dziczyną” wolno buszującą po ulicach.

Stworzenie gęstej sieci świetlic, dla tych ostatnich, gdzie książka, dobra, zabawa, pogadanka, gry, sport, stałyby się magnesem przyciągającym, a połączone z pracą konkretną, z pracą twórczą dla Polski, zapobiegłyby dalszemu rozszerzaniu się zła.

Odcinek pracy trudny, mocno zachwaszczony, wymagający jednak bezwzględności i rychłego załatwienia.

Musimy zdać sobie sprawę, że na losy przyszłości istnienia, przyszłego rozwoju naszego państwa i oni będą mieli wpływ. I aby Polsce i im w niej zapewnić rozwój — winniśmy dziś, i to niezwłocznie rozpocząć walkę o te blakające się młode dusze.

Set.

Więcej świetlic dla młodzieży

Apro wizacja Warszawy

Warszawa i Praga uruchomiły 160 stołówek.

W styczniu wydano łącznie 764 000 porcji, z czego na stołówki Komitetów Obywatelskich przypadło 389 000 porcji — na stołówki pracownicze 225 000, i inne 150 000 porcji.

30 000 kg. chleba wypleka dziennie 30 piekarni na Pradze. 3 „lewo-brzeźne” piekarnie wyplekają dziennie 2 500 kg. chleba.

148 000 kart żywnościowych dla dzieci do lat 12 wydał w

lutym Wydział Apro wizacji m. st. Warszawy.

930 000 pudełek zapalek wydano Wydziałowi Apro wizacji dla mieszkańców Warszawy.

Sport warszawski odradza się

Sport polski, który w czasie 5-letniej okupacji niemieckiej był w letargu — powstaje do nowego życia.

W Warszawie powstało już kilka klubów sportowych, które rozwijają ożywioną działalność. Najświetniejszym klubem jest

Milicyjny Klub Sportowy (M.K.S.) zorganizowany przy Komendzie Głównej Milicji m. st. Warszawy.

Klub powstał z inicjatywy komendanta Głównego Milicji mjr. Konarzewskiego, jego zastępcy kpt. Niedzwieckiego oraz znanych piłkarzy i działaczy sportowego ob. Tadeusza Ziełoskiego, większość drużyny piłkarskiej M.K.S-u stanowią b. gracze „Polonii” z olimpijczykiem Szczepaniakiem, Odrowążem i Gierwatowskim na czele. Poza tym zorganizowane są sekcje: bokserska, kolarska i gier sportowych. Klub objął w posiadanie boisko AZS-u w Parku Paderewskiego. W najbliższym czasie odbędzie się mecz piłkarski Warszawa — Lublin.

MŁODOCIANI OCHOTNICY

Przed budynkiem Rejonowej Komendy Uzupelnień na Pradze stoi kilku młodych chłopców ze skwaszoną miną. Żołnierzy stojący na warcie zwraca się do nich i mówi: „Nie macie tu po co stać pędraki, nie przyjmajcie do wojska, za młodzi jesteście”, chłopcy stoją jeszcze chwilę i rozchodzą się do domów.

Takie obrazy można widzieć bardzo często. Komenda nie może sobie wprost dać rady z młodymi obywatelami, którzy za wszelką cenę chcą służyć w Polskim Wojsku.

— Niewiarygodny jest dla mnie zapał i chęć tych młodych Polaków, którym tak bardzo podoba się mundur — mówi płk. Dadlez, komendant.

— Chcielibyśmy pomóc im, ale nie możemy przyjmować wszystkich ochotników, bo wielu z nich jest wątłych i niedożywnych. Chłopcy uciekają się do różnych podstępów, aby tylko dostać się do wojska.

Wielu z nich Niemcy pomordowali rodzinę i teraz, ci co pozostali chcą zemścić się na „szkopach”. Najlepszym rozwiązaniem byłoby dla tych kandydatów na żołnierzy odpowiednie kursy, gdzie chłopcy otrzy-

maliby przeszkolenie wojskowe. Przypuszczam, że wkrótce zostaną uruchomione także zakłady.

Tymczasem możemy dać im tylko kawałek chleba i trochę wojskowej zupy, żeby nie mieli do nas żalu — kończy uśmiechając się, płk. Dadlez.

O estetykę i czystość Pragi

Celem doprowadzenia przedmiotu Pragi do stanu czystości, higieny sanitarnej, wyglądu estetycznego, oraz do uporządkowania ruchu ulicznego, publiczności i pojazdów — zarządzamy:

1. Właściciele domów, lub, gdy ich brak, Komitety Domowe, z pomocą dozorców domowych, wykonują niezwłocznie usunięcie gruzów, śmieci, nieczystości itp., w zasięgu podlegających im domów, oraz przypadających im odcinków ulic, placów, skwerów i zabezpieczają sanitarnie kłozety, śmietniska, stajnie itp., wykonują zewnętrzny remont domów, celem nadania im estetycznego wyglądu.

2. Komitety Obywatelskie przetransjują Komitety Domowe, właścicieli domów i dozorców domowych, o ciążących na nich obowiązkach.

3. Zarządzenie niniejsze, dotyczące czystości i higieny, rozciąga się również na urzędy, instytucje, organizacje, tak cywilne, jak i wojskowe, oraz organa bezpieczeństwa.

4. Zabrania się prowadzenia handlu na chodnikach i jezdniach uli, bez specjalnego zezwolenia. W związku z tym, wszelkiego rodzaju sprzedawcy winni być usunięci z ulic. Nadto wszelkie targowiska mają być lokowane z dala od siedzib władz i głównych arterii komunikacyjnych.

5. Niestosujący się do niniejszego zarządzenia będą karani grzywną lub aresztem w trybie karno-administracyjnym, na podstawie Prawa o wykroczeniach.

Warszawa-Praga, dn. 5 marca 1945 r. w/z Prezydenta Miasta

(—) J. Kotwica-Skrzypek, ppłk.

LIST DO REDAKCJI

Jak to się dzieje?

Przedstawiciele Rady Zakładowej Fabryki E. K. Szpotkański w Międzyzdrojach złożyli w naszej redakcji list otwarty treści następującej:

„Podajemy do wiadomości publicznej, że na karty żywnościowe w m. st. Warszawie otrzymaliśmy cichnące i nie nadające się do użytku drożdże i to w cenie 1350 zł. za 1 kg.

Inne artykuły kontyngentowe otrzymujemy również w cenie przewyższającej o wiele cenę urzędową. Tak np. chleb — w cenie 4.50 zł. (zamiast 1 zł.) za 1 kg., cukier — 11 zł. zamiast 6 zł., herbatę — w cenie 8 zł., zamiast 6 zł. itp. Niektórych artykułów, np.: mydła, mięsa, zapalek i nifty nie otrzymujemy w ogóle”.

Zamieszczamy powyższy list z przeświadczeniem, że miarodajne czynniki, a w pierwszej linii Starostwo pow. Warszawskiego, z interesującą się tą sprawą i uadrowią stosunki apro wizacyjne, panujące w Międzyzdrojach

● Wszyscy
● na front
● odbudowy

Pół miliona zniszczonych izb

Według danych orientacyjnych, poniesione straty w budynkach na lewo-brzeźnej stronie miasta wynoszą 85%, na Pradze 25%.

Warszawa łącznie z Pragą posiadała ok. 600 000 izb mieszkalnych, wobec czego na lewo-brzeźnej części miasta uległo zburzeniu 495 000 izb mieszkalnych, na Pradze 35 000. Ogółem zatem uległo zniszczeniu 530 000 izb mieszkalnych.

Mąka na kartki

W sklepach spożywczych zarejestrowanych do sprzedaży przydziałowej, będzie w czasie od 9 do 14 bm. sprzedawana mąka żytnia pyłowa po 1 zł. za 1 kg. na kartki, kat. I, kupon Nr. 23 po 2,5 kg., kat. II, kupon Nr. 23 po 2 kg., kat. III, kupon Nr. 23 po 1,5 kg.

Wszyscy kupujący winni przestrzegać terminu odbioru, jak również ceny i ilości pobieranych produktów.

Sądy w nowej siedzibie

Sądy: Okręgowy i Grodzki, mieszczące się dawniej przy ul. Wileńskiej 2/4 — zostały przeniesione do nowej siedziby.

Obecnie sądy zajmują lokale przy ul. Szerokiej 38. Sąd Okręgowy mieści się w budynku głównym (wejście z bramy); Sąd Grodzki zajmuje oficynę w podwórzu.

Mimo trudnych warunków lokalowych prace obu sądów są w pełnym toku.

Nadmienić należy iż Sąd Grodzki podjął swą ciężką — bo w terenie jeszcze niezorganizowaną — pracę zaraz po objęciu miasta przez polskie władze administracyjne.

Przeważnie rozpatrywane są sprawy karne, jakkolwiek wpływają również i sprawy cywilne. Kancelarie Sądów przyjmują interesantów od godz. 9 do 13-iej.

Zapisy do szkół

Wieczorowe Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych. Informacje i zapisy codziennie w godz. 3 — 5 popołudniu, ul. Żabkowska 43, II piętro.

Początek nauki 12 marca b. r. I Miejskie Gimnazjum i Liceum im. gen. Sowińskiego. Zapisy u zniołów i uczenie codziennie, w godz. 9 — 13, ul. Młynarska 2. Budynek administracyjny m. 27.

Zebrań

Sekcja handlu i przemysłu rybnego Związku Zawodowego Kupców m. st. Warszawy wzywa członków Spółdzielni Rybnych, oraz zainteresowanych tą branżą, na zebranie w dniu 25 marca o godz. 11 w lokalu Związku przy ulicy Stalowej Nr. 34 m. 58.

Bliższych informacji udziela Sekretariat Związku codziennie w godzinach 9 — 14.

TEATR I KINO

TEATR M. ST. WARSZAWY

Zamojskiego 20

„ŚLUBY PANIENSKIE”

Al. Fredry, o godz. 17

KINO „SYRENA”

Inżynierska 4

Od poniedziałku, dnia 12 b. m. wyświetlany będzie film amerykański p. t. „PARYŻANKA”

W roli głównej Danielle Darieux. Nadprogram — polski tygodnik film. początek seansów 13, 15, 17 w niedzielę 11, 13, 15, 17